



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
VII kadencja  
Marszałek Senatu

**Druk nr 463**  
Warszawa, 24 maja 2012 r.

Pani  
Ewa Kopacz  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. mam zaszczyt powiadomić Panią Marszałek, że Senat na 12. posiedzeniu w dniu 24 maja 2012 r. podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy

## **- o zmianie ustawy - Prawo prasowe.**

Projekt ustawy stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Jednocześnie pragnę poinformować, że Senat upoważnił senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Z poważaniem

(-) Bogdan Borusewicz

**U C H W A Ł A**

**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 24 maja 2012 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## U S T A W A

z dnia

### **o zmianie ustawy – Prawo prasowe**

**Art. 1.** W ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.<sup>1)</sup>) wprowadza się następujące zmiany:

1) rozdział 5 otrzymuje brzmienie:

„Rozdział 5  
Sprostowanie.

Art. 31. 1. Na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścislej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

2. Uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem, o którym mowa w ust. 1, przysługuje także osobie najbliższej zmarłego, w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego, oraz następcy prawnemu osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, o której mowa w ust. 1.

3. Sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora publicznego lub innego operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1159, z późn. zm.<sup>2)</sup>) lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż miesiąc od dnia opublikowania materiału prasowego.

4. Sprostowanie powinno zawierać imię i nazwisko lub nazwę wnioskodawcy oraz jego adres korespondencyjny. Jeżeli jednak materiał prasowy będący przedmiotem

---

<sup>1)</sup> Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 34, poz. 187, z 1990 r. Nr 29, poz. 173, z 1991 r. Nr 100, poz. 442, z 1996 r. Nr 114, poz. 542, z 1997 r. Nr 88, poz. 554 i Nr 121, poz. 770, z 1999 r. Nr 90, poz. 999, z 2001 r. Nr 112, poz. 1198, z 2002 r. Nr 153, poz. 1271, z 2004 r. Nr 111, poz. 1181, z 2005 r. Nr 39, poz. 377, z 2007 r. Nr 89, poz. 590, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 235, poz. 1551 oraz z 2011 r. Nr 85, poz. 459, Nr 156, poz. 934, Nr 205, poz. 1204 i Nr 282, poz. 1660.

<sup>2)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2009 r. Nr 18, poz. 97 i Nr 168, poz. 1323, z 2010 r. Nr 47, poz. 278 i Nr 182, poz. 1228 oraz z 2011 r. Nr 106, poz. 622 i Nr 171, poz. 1016.

sprostowania dotyczy działalności związanej z używanym przez osobę fizyczną pseudonimem, może ona zastrzec imię i nazwisko tylko do wiadomości redakcji.

5. Tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu.

6. Sprostowanie powinno być sporządzone w języku polskim lub w języku, w którym opublikowany został materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania.

Art. 32. 1. Redaktor naczelny ma obowiązek opublikować sprostowanie:

- 1) w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, w której zamieszczono materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania – w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania sprostowania,
- 2) w dzienniku – w najbliższym przygotowywanym do druku numerze, a w przypadku braku możliwości technicznych w numerze następnym, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania,
- 3) w czasopiśmie – w najbliższym od dnia otrzymania sprostowania lub następnym po nim przygotowywanym do opublikowania numerze,
- 4) w innym niż dziennik przekazie za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku – w najbliższym analogicznym przekazie.

2. Gdy możliwy termin opublikowania sprostowania przekracza 6 miesięcy, na żądanie wnioskodawcy sprostowanie należy dodatkowo opublikować w ciągu miesiąca od dnia otrzymania sprostowania w odpowiednim ze względu na krąg odbiorców dzienniku. Koszty publikacji pokrywa wydawca prasy, w której ukazał się materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania.

3. Terminy określone w ust. 1 i 2 nie mają zastosowania, jeżeli strony na piśmie umówiły się inaczej.

4. Sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane w tym samym dziale, taką samą czcionką, pod równie widocznym tytułem „Sprostowanie”, co materiał prasowy, którego dotyczy. W przypadku przekazu za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku sprostowanie powinno być wyraźnie zapowiedziane oraz nastąpić w przekazie tego samego rodzaju i o tej samej porze.

5. W tekście nadesłanego sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian.

6. Tekst sprostowania nie może być komentowany w tym samym numerze, przekazie lub w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, tego samego dnia. Nie wyklucza to jednak prostej zapowiedzi polemiki lub wyjaśnień.

Art. 33. 1. Redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie:

- 1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów,
- 2) zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31 ust. 3 lub nie zostało podpisane,
- 3) nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31 ust. 4–6,
- 4) zawiera treść karalną,
- 5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania.

2. Redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie:

- 1) odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej,
- 2) jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w sprostowanym materiale, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 31 ust. 2,
- 3) zawiera sformułowania powszechnie uznawane za wulgarne lub obelżywe.

3. Odmawiając opublikowania sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5, należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji.

4. Redaktor naczelny nie może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli zastosowano się do jego wskazań. W przypadku nadesłania poprawionego sprostowania termin określony w art. 31 ust. 3 liczy się od dnia doręczenia wnioskodawcy zawiadomienia o odmowie i jej przyczynach.”;

2) art. 39 otrzymuje brzmienie:

„Art. 39. 1. Jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1–3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31 ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania.

2. Roszczenie, o którym mowa w ust. 1, wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia opublikowania materiału prasowego.”;

3) uchyla się art. 46;

4) art. 52 otrzymuje brzmienie:

„Art. 52. 1. Sprawy, o których mowa w art. 39 ust. 1, rozpoznaje sąd okręgowy właściwy względu na siedzibę odpowiedniej redakcji, najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia wniesienia pozwu niedotkniętego brakami formalnymi. Przepisu art. 126 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, w zakresie dotyczącym obowiązku wskazania miejsca zamieszkania pozwanego, nie stosuje się.

2. Pozwany może wnieść odpowiedź na pozew w terminie 7 dni od dnia doręczenia pozwu.

3. Niestawiennictwo uczestników nie tamuje rozpoznania sprawy. Przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o wyroku zaocznym nie stosuje się.

4. Wydany wyrok wraz z uzasadnieniem sąd doręcza niezwłocznie, z urzędu, obu stronom.

5. Od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje apelacja, którą wnosi się w terminie 7 dni od dnia doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem.

6. Sąd drugiej instancji rozpoznaje apelację najpóźniej w terminie 30 dni od dnia wniesienia apelacji niedotkniętej brakami formalnymi.

7. Strona przeciwna może wnieść odpowiedź na apelację w terminie 7 dni od dnia doręczenia apelacji.

8. Od wyroku sądu drugiej instancji nie przysługuje skarga kasacyjna.”.

**Art. 2.** Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

## UZASADNIENIE

### 1. Cel projektowanej ustawy

Projektowana ustawa o zmianie ustawy – Prawo prasowe ma na celu dostosowanie systemu prawa do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydanych w dniach 5 maja 2004 r. (sygn. akt P 2/03) oraz 1 grudnia 2010 r. (sygn. akt K 41/07), stwierdzających niezgodność norm prawnych dekodowanych z art. 46 ust. 1 oraz niektórych przepisów rozdziału 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.; dalej jako: Prawo prasowe) z Konstytucją.

Sentencje wskazanych rozstrzygnięć zostały opublikowane odpowiednio w: Dz. U. z dnia 14 maja 2004 r. Nr 111, poz. 1181 (pełny tekst wyroku, wraz z uzasadnieniem, ukazał się w OTK Z.U. z 2004 r., Nr 5A, poz. 39) oraz Dz. U. z dnia 13 grudnia 2010 r. Nr 235, poz. 1551 (OTK. Z.U. Nr 10A, poz. 217.).

### 2. Przedmiot i istota rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Wyrokiem z dnia 5 maja 2004 r. Trybunał orzekł o niekonstytucyjności art. 46 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 6 Prawa prasowego w zakresie, w jakim nie definiując pojęć sprostowania oraz odpowiedzi zakazuje pod groźbą kary komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której sprostowanie to zostało opublikowane.

W opinii Trybunału Konstytucyjnego, norma karna wywodzona z wyżej powołanych przepisów nie spełnia standardów wyrażonych w art. 2 oraz art. 42 ust. 1 ustawy zasadniczej. Wobec obwarowania sankcją karną zakazu komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze bądź audycji kluczowe staje się dokonanie rozróżnienia pomiędzy sprostowaniem a odpowiedzią, tj. wskazanie takiego zespołu cech tekstu przekazywanego redakcji właściwego dziennika lub czasopisma (albo do prasy wykorzystującej dźwięk lub obraz), które pozwalałyby na jednoznaczne jego zaklasyfikowanie jako sprostowania tudzież jako odpowiedzi. Na gruncie samego Prawa prasowego okazuje się to jednak niemożliwe. Ustawodawca nie wprowadził bowiem ani przesłanek o charakterze formalnym (jak chociażby sposób zatytułowania pisma), ani też przesłanek materialnych (treść pisma), które przesądzałyby definitywnie, że nadesłany

tekst stanowi, przykładowo, sprostowanie a nie odpowiedź. Jednocześnie podział zastosowany w art. 31 Prawa prasowego jest niewystarczający, a nade wszystko – nie spełnia kryterium dychotomiczności. Zdaniem Trybunału, nawet przyjęcie na tym tle założenia, że sprostowanie jest wypowiedzią opisową, natomiast odpowiedź ma charakter czysto ocenny, nawiązujący do opinii i poglądów, w praktyce rodzi wiele problemów oraz wątpliwości. „Trzeba bowiem uwzględnić, iż rzadko kiedy pismo nadesłane do redakcji posiada cechy wyłącznie jednej z analizowanych form wypowiedzi. (...) Każdy sąd wartościujący (ocena, opinia) opiera się na pewnych faktach i okolicznościach stanowiących przesłanki ferowanej oceny czy poglądu. Stąd naturalna skłonność do weryfikowania wypowiedzianych ocen poprzez analizę okoliczności faktycznych będących ich podstawą, badanie, czy fakty te uzasadniają tę ocenę.” Co więcej: trudności związanych z ustaleniem, czy określone pismo stanowi w istocie sprostowanie, czy też raczej jest odpowiedzią, nie eliminuje również odwołanie się do potocznego rozumienia tych terminów. Według ujęcia słownikowego „odpowiedź na czyjeś pytanie, prośbę lub zarzut, to coś, co mówimy odpowiadając na nie”. Terminem sprostowanie określa się z kolei „ustne lub pisemne oświadczenie, np. w formie notatki bądź też artykułu w prasie, prostujące błąd, niedokładność lub kłamstwo, jakie pojawiły się w jakimś tekście lub w czyjejs wypowiedzi”. Jednak zarzut wymierzony w dobro osobiste danej osoby, może mieć równocześnie cechy kłamstwa. Z tego to właśnie powodu zakresy znaczeniowe, jakie powszechnie przypisuje się pojęciom „odpowiedź” oraz „sprostowanie”, nie mogą zostać przyjęte jako uniwersalny punkt odniesienia. Tym bardziej nie pozwalają na rozstrzygnięcie o odpowiedzialności prawnokarnej, związanej z dodaniem komentarza do sprostowania.

Ostatecznie zatem Trybunał Konstytucyjny podzielił pogląd prezentowany zarówno w literaturze fachowej, jak i w judykaturze, że granica między sprostowaniem i odpowiedzią jest płynna, a odnosząc to do art. 46 ust. 1 Prawa prasowego stwierdził, iż „(...) wątpliwości interpretacyjne powstające na tle tego przepisu uniemożliwiają precyzyjne ustalenie zakresu jego stosowania.”

2.2. W sprawie K 41/07 kontroli poddany został inny fragment normy karnej. Otóż, Trybunał uznał w tym wypadku, że wymaganej przez Konstytucję precyzji określenia znamion czynu zagrożonego karą nie zachowuje art. 46 ust. 1 odczytywany łącznie z art. 31 i art. 33 ust. 1 Prawa prasowego.

W myśl art. 46 ust. 1 czynem zabronionym pod groźbą kary jest m.in. opublikowanie tekstu sprostowania czy odpowiedzi wbrew warunkom określonym w ustawie, w szczególności



wbrew postanowieniom art. 33 ust. 1 Prawa prasowego. Niemniej przy wykładni tego przepisu także powstają istotne wątpliwości.

W ocenie Trybunału, spośród kryteriów, jakie redaktor naczelny musi brać pod uwagę w związku z brzmieniem art. 31 i art. 33 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, jedynym, które nie budzi większych zastrzeżeń, jest kryterium „rzeczowości”. Rzeczowość powinna być bowiem rozumiana jako czytelność, zwięzłość, jasność, jak również brak zbędnych dygresji, zarzutów oraz epitetów. Jednak w pozostałym zakresie można powtórzyć zarzuty wskazujące na brak miarodajnej dystynkcji między instytucjami sprostowania i odpowiedzi. Dodatkowo poważne wątpliwości powstają ze względu na kryteria prawdziwości i ścisłości, którymi posługuje się art. 31 pkt 1 Prawa prasowego – przyznanie redaktorowi naczelnemu prawa decydowania o tym, czy dane sprostowanie odpowiada owym kryteriom, jest równoznaczne z wyposażeniem go w kompetencję do rozstrzygnięcia o walorze prawdziwości i ścisłości pierwotnej informacji prasowej. Przy takim ujęciu redaktor naczelny staje się stroną i sędzią we własnej sprawie.

Podobnie przesłanka z art. 33 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego (zakaz podważania faktów stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem) jest uznawana za dość kontrowersyjną. „Wolno sądzić, że u źródeł tego rozwiązania leży przestarzała koncepcja budowania autorytetu państwa. Współczesne państwo, a zwłaszcza takie, które aspiruje do miana demokratycznego, jest w coraz mniejszym zakresie powołane do posługiwania się argumentem *ratione imperii*. Zgodnie z tą dewizą orzeczenia nie są trafne i słuszne tylko z tego powodu, że zostały wydane przez organy państwa (...)” Postulowane jest więc ograniczenie przedmiotowego zakazu publikacji zaledwie do prawomocnego orzeczenia wiążącego wnioskodawcę.

Najmniej obiekcji budzą obligatoryjne przesłanki odmowy odwołujące się do zakazu publikacji treści karalnych lub naruszających dobra osobiste osób trzecich oraz sprzeczności treści i formy sprostowania lub odpowiedzi z zasadami współżycia społecznego (art. 33 ust. 1 pkt 2 i 3 Prawa prasowego). Przesłanki te korespondują z ogólnie przyjętą formułą zakazującą publikowania tekstów naruszających normy prawne oraz dobre obyczaje. Aczkolwiek także w odniesieniu do przedmiotowych przesłanek pożądana jest zawężająca wykładnia, szczególnie gdy chodzi o stosunkowo pojemne pojęciowo zasady współżycia społecznego.

Zważywszy to wszystko, Trybunał Konstytucyjny doszedł do wniosku, że przesłanki z art. 33 ust. 1 nie zostały ujęte w sposób na tyle precyzyjny, by w świetle gwarancji płynącej z art. 42 ust. 1 Konstytucji mogły przesądzać o odpowiedzialności karnej redaktora naczelnego. Stopień ich niedookreśloności uzasadniał równocześnie, w opinii Trybunału, stwierdzenie,

iż w badanej sprawie doszło do naruszenia zasady poprawnej (przyzwoitej) legislacji, której to źródłem jest zasada demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

2.3. Wyrok wydany w sprawie P 2/03 wywołał skutki prawne z dniem publikacji (14 maja 2004 r.). Natomiast przepisy zakwestionowane rozstrzygnięciem z dnia 1 grudnia 2010 r. utracą moc obowiązującą z dniem 14 czerwca 2012 r. W tym dniu zatem z porządku prawnego zostanie derogowany art. 31 (czyli przepis obejmujący definicje, a zarazem materialnoprawną podstawę żądania publikacji sprostowania lub odpowiedzi), jak również art. 33 ust. 1 i art. 46 ust. 1 Prawa prasowego.

### **3. Różnice między dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym**

Mając na uwadze obie wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, a zwłaszcza postulaty o charakterze *de lege ferenda* zgłoszone w uzasadnieniach omówionych orzeczeń, proponuje się nadanie nowego brzmienia rozdziałowi 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe. Ponadto wobec zastrzeżeń formułowanych w doktrynie prawa odnośnie do zasadności oraz celowości utrzymywania sankcji karnej z tytułu naruszenia obowiązku opublikowania tekstu nadesłanego redakcji w trybie wymienionego rozdziału, jak również w związku z wątpliwościami wyrażonymi przez sędziego TK Stanisława Biernata w zdaniu odrębnym do wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r., w projekcie zawarto propozycję uchylecia art. 46 nowelizowanej ustawy. Opisywana zmiana wybiega jednocześnie naprzeciw oczekiwaniom środowiska dziennikarskiego, a przy tym uwzględnia orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, w szczególności zaś wyrok z dnia 3 kwietnia 2012 r. w sprawie Kaperzyński przeciwko Polsce (skarga nr 43206/07), stwierdzający naruszenie przez państwo polskie art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Istotą projektu jest przesądzenie, iż jedyną formą reakcji na publikacje prasowe ma być sprostowanie rozumiane jako oświadczenie dotyczące informacji faktycznych podanych w danym materiale prasowym. Celem sprostowania – zgodnie skądinąd z definicją słownikową tego pojęcia – pozostanie odniesienie się do wiadomości, które są nieprawdziwe lub nieściśle (niepełne, zaprezentowane wybiórczo). Nie będzie natomiast możliwe ustosunkowanie się w tym trybie do sformułowań oceniających, które w opinii zainteresowanego podmiotu są dla niego krzywdzące czy wręcz godzą w jego dobra osobiste.

Tym samym projektowana ustawa zrywa z obowiązującym modelem mieszanym, który w założeniu miał godzić instytucje romańskiej odpowiedzi (*réponse*), mogącej stanowić ripostę względem każdej publikacji prasowej (tzn. tak opisowej, koncentrującej się na faktach, jak i wartościującej, obejmującej sądy tudzież opinie), oraz germańskiego sprostowania (*Gegendarstellung*), ograniczonego li tylko do reakcji na twierdzenia o charakterze faktycznym. Należy podkreślić, że łącząc elementy tych dwóch systemów, polski ustawodawca stworzył regulację obarczoną poważną wadą konstrukcyjną (wskazany już wyżej brak rozłączności podziału), której – zdaniem Trybunału – można zarzucić nie tyle nawet niespójność w zakresie przyjętej koncepcji, co w istocie brak racjonalnego uzasadnienia.

Wzorując się zatem na modelu germańskim, projekt przyjmuje, że dochodzenie ochrony dóbr osobistych, zagrożonych (naruszonych) w wyniku oceniającej publikacji prasowej, będzie możliwe wyłącznie w procesie cywilnym (art. 38 ust. 1 Prawa prasowego w związku z art. 24 i art. 448 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.; dalej jako k.c.). Projektodawca ma świadomość, że stosownie do postanowień art. 30 Konstytucji poszanowanie i ochrona godności człowieka jest obowiązkiem władz publicznych, a w myśl art. 47 ustawy zasadniczej każdy ma prawo do ochrony prawnej m.in. takich dóbr jak cześć oraz dobre imię. Niemniej za właściwy instrument służący takiej ochronie trzeba uznać powództwo oparte na art. 24 k.c. Przepis ten notabene był jak dotąd wykorzystywany alternatywnie do art. 31 pkt 2 Prawa prasowego, stanowiącego podstawę żądania opublikowania odpowiedzi. W tym kontekście można powiedzieć, iż rezygnacja z równoległych ścieżek poszukiwania ochrony, będących następstwem kumulatywnego zbiegu przepisów w zakresie reakcji na zagrożenie (naruszenie) dóbr osobistych, stworzy mechanizm bardziej czytelny dla adresatów norm prawnych. Tak więc także z tego punktu widzenia zasadne jest ograniczenie środków przewidzianych Prawem prasowym jedynie do sprostowania.

Regulowany środek prawny będzie bezpłatny. Wyrażone zostało to wprost w treści projektowanych przepisów art. 31 ust. 1 oraz art. 32 ust. 2 zdanie drugie. W tej mierze projekt nie zawiera zresztą nowości normatywnej. Pozostawia się także wymóg „rzeczowości” (por. art. 31 pkt 1 zmienianej ustawy w aktualnym brzmieniu), ponieważ kryterium to nie budzi większych wątpliwości i – jak zauważył Trybunał Konstytucyjny – jego rozumienie jest już wystarczająco ugruntowane. Z kolei za utrzymaniem przesłanek określających prostowaną wiadomość (problem jej zgodności z prawdą oraz ścisłości), mimo iż przesłanki te spotkały się z krytyką ze strony Trybunału, przemawia to, że projektowana ustawa odstępuje od karania czynów, o których mowa w art. 46 ust. 1 Prawa prasowego. W sytuacji bowiem gdy

nieadekwatnym staje się zarzut naruszenia art. 42 ust. 1 Konstytucji, a w ślad za tym również art. 2 Konstytucji, posłużenie się terminami „nieprawdziwa” i „nieściśła” przy definiowaniu instytucji sprostowania nie powinno być postrzegane jako uchybienie legislacyjne. Wywody sądu konstytucyjnego nie mogą być przecież absolutyzowane i przytaczane w oderwaniu od zarzutów, które w sprawie K 41/07 zostały postawione art. 31, art. 33 ust. 1 oraz art. 46 ust. 1 Prawa prasowego. Co więcej – można zaryzykować tezę, że pominięcie przedmiotowych kryteriów nie doprowadzi samo przez się do stanu idealnego, tj. wywiązywania się przez redaktorów naczelnych z nałożonego na nich obowiązku. Ogólnie rzecz ujmując, postawy legalistyczne są raczej kwestią tzw. kultury prawnej i przyjęcia w danej grupie społecznej lub zawodowej takich właśnie standardów etycznych, które sprzyjają respektowaniu prawa. Nie ulega także wątpliwości, że do kształtowania określonych wzorców zachowań może przyczynić się jednolite, wyważone orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Swoją drogą, proponowana nowelizacja art. 31 Prawa prasowego (w części dotyczącej definicji sprostowania) *per se* nie przekreśla również linii orzecniczej, jaka ukształtowała się pod rządami art. 31 pkt 1 (zob. zwłaszcza wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 maja 2006 r., sygn. I ACa 156/06 czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 czerwca 2009 r., sygn. I ACa 383/09).

W porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym w projektowanych przepisach art. 31 ust. 1 i 2 zmodyfikowano krąg osób, którym przysługiwać będzie prawo wystąpienia z wnioskiem o opublikowanie sprostowania. Mianowicie: status wnioskodawcy ma nadal służyć osobom fizycznym, osobom prawnym oraz jednostkom organizacyjnym, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> k.c. Ponadto w razie śmierci podmiotu bezpośrednio zainteresowanego oraz w przypadku, gdy publikacja odnosiła się do osoby już nieżyjącej, wymienione prawo przysługiwać będzie osobom najbliższym. Dla zachowania możliwie zwartej redakcji art. 31 ust. 2 oraz wyeliminowania ewentualnych wątpliwości odnośnie do zakresu podmiotowego tego przepisu, zdecydowano się na technikę odesłania. Warto przy tym zaznaczyć, że wedle art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.) osobami najbliższymi są: małżonek, wstępni, zstępni, rodzeństwo, powinowaci w tej samej linii lub stopniu, osoby pozostające w stosunku przysposobienia oraz ich małżonkowie. Do grona osób najbliższych przepis ten zalicza także osobę pozostającą we wspólnym pożyciu. Z żądaniem opublikowania sprostowania nie będą mogły za to wystąpić osoby związane ze zmarłym „stosunkiem służbowym, wspólną pracą lub działalnością” (patrz art. 33 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego). Jeżeli chodzi zaś o osoby prawne oraz inne jednostki organizacyjne, to

prawo zgłoszenia żądania zamieszczenia sprostowania przysługiwać będzie ich następcom prawnym. Takie ujęcie kręgu podmiotów uprawnionych jest w przekonaniu projektodawcy wystarczające, aby instytucja sprostowania spełniała w praktyce swoje zadanie, a do tego by odpowiadała w pełni bieżącym uwarunkowaniom społecznym i gospodarczym. Na marginesie można też dodać, że jakkolwiek definicja osoby najbliższej, do której odsyła się w art. 31 ust. 2, jest stosowana na gruncie prawa karnego, to ma na tyle uniwersalny charakter (odzwierciedla społeczne przeświadczenie co do tego, kogo można określić mianem osoby najbliższej), że posłużenie się nią w zupełnie innej dziedzinie, jaką jest prawo prasowe, wydaje się być ze wszęch miar usprawiedliwione.

Wymagania stawiane sprostowaniu w proponowanym art. 31 ust. 3 (w zakresie terminu) i ust. 4 są w zasadzie zbieżne z rozwiązaniami ujętymi obecnie w art. 33 ust. 2 pkt 4 (*in principio*) i 5 oraz ust. 5 Prawa prasowego. Pewnym novum jest określenie, iż pismo obejmujące tekst sprostowania powinno zostać nadane w placówce pocztowej albo złożone w siedzibie redakcji w ciągu miesiąca. Za zmianą formuły i przyjęciem, że wnioskodawca ma miesiąc na wystosowanie odpowiedniego pisma, a nie łącznie na jego sporządzenie i doręczenie redaktorowi naczelnemu (aktualnie w przepisie funkcjonuje zwrot „sprostowanie lub odpowiedź została nadesłana”, co sugeruje właśnie dostarczenie pisma redakcji – i to za pośrednictwem poczty – jeszcze przed upływem wskazanego terminu), stał wzgląd na potrzebę zapewnienia lepszej ochrony osobie domagającej się publikacji sprostowania. Sposób, w jaki ustawodawca określił termin w obowiązującym art. 33 ust. 2 pkt 4 Prawa prasowego, w rzeczywistości bowiem mógł oddziaływać negatywnie na możliwość efektywnego dochodzenia roszczenia, gdyż po pierwsze to wnioskodawcę obciążały ewentualne opóźnienia operatora pocztowego, a po drugie – w wypadku np. odmowy publikacji – na nim spoczywał ciężar dowodu, że redaktor naczelny otrzymał pismo w ciągu miesiąca od dnia opublikowania spornego materiału prasowego. Z tych też powodów norma wywodzona z art. 33 ust. 2 pkt 4 była krytykowana w literaturze fachowej (por. uwagi K. Skubisz-Kępki, odnoszące się również do zamieszczenia analizowanego wymogu zachowania terminu w katalogu przesłanek fakultatywnej odmowy – „Sprostowanie i odpowiedź w prasie. Studium z zakresu prawa polskiego na tle porównawczym”, Oficyna 2009, s. 265).

Równocześnie projektodawca postanowił zrezygnować z równie kontrowersyjnego rozwiązania, jakim jest zastrzeżenie w art. 33 ust. 2 pkt 4 Prawa prasowego drugiego terminu. Przyjęcie koncepcji, że sprostowanie musi być nadane lub złożone w terminie miesiąca i tak już prowadzi do wydłużenia czasu, jakim dysponuje podmiot chcący zareagować na określoną

publikację. Poza tym filozofią projektowanej ustawy jest oddanie osobie zainteresowanej do dyspozycji takiego instrumentu, który pozwoli jej na skuteczne, ale też i możliwie szybkie odniesienie się do niezgodnych z prawdą bądź nie do końca ścisłych twierdzeń zawartych w prasie. Sprostowanie ma bowiem sens przede wszystkim, jeśli nie tylko wtedy, gdy dane fakty wciąż „żyją” w świadomości czytelników lub słuchaczy (nawiasem mówiąc, ta właśnie okoliczność zaważyła m.in. na przyjęciu stosunkowo krótkich terminów w art. 32 ust. 1, art. 33 ust. 3 oraz art. 52 ust. 1, 5 i 6).

Wprowadzenie w art. 31 ust. 4 wymogu wskazania adresu do korespondencji jest logiczną konsekwencją postanowienia zawartego w art. 33 ust. 3, które obliguje redaktora naczelnego do pisemnego powiadomienia wnioskodawcy o odmowie opublikowania tekstu sprostowania i jej przyczynach. Z kolei wymóg sformułowany w art. 31 ust. 5 aktualnie występuje w art. 32 ust. 7 Prawa prasowego, z tym że druga część tego ostatniego przepisu może być uznana za dość archaiczną (przynajmniej w warstwie językowej) i stąd nie została „przeniesiona” do projektu. Niejako w zamian proponuje się określenie maksymalnego czasu antenowego, jaki może zajmować sprostowanie w mass mediach posługujących się przekazem w formie dźwięku albo dźwięku i obrazu. Jak do tej pory ustawa milczała w tej kwestii.

Podobnie ma się sprawa zagadnienia uregulowanego w art. 31 ust. 6 projektowanej ustawy. Wyraźne przesądzenie, że sprostowanie może być sporządzone nie tylko w języku polskim, lecz również w języku, w którym ukazał się prostowany materiał prasowy, ma znaczenie choćby z punktu widzenia praw poręczonych na mocy art. 8 i art. 19 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141, z późn. zm.).

W proponowanym art. 32 zdecydowano się na uściślenie kilku dalszych kwestii (np. terminu publikacji sprostowania w dzienniku lub czasopiśmie mającym postać elektroniczną – zob. ust. 1 pkt 1). Z drugiej strony pominięto te regulacje, które obecnie nie znajdują już zastosowania (art. 32 ust. 2 Prawa prasowego) lub mogą rodzić poważne wątpliwości w świetle zasad i wartości konstytucyjnych (art. 32 ust. 8 Prawa prasowego).

Wyliczenie zawarte w projektowanym art. 32 ust. 1 ma – co wypada podnieść – charakter kompletny. W szczególności nie stanowi przeoczenia wskazanie w punkcie 4, iż termin 14 dni odnosi się do przekazów „innych niż dziennik” (a nie „innych niż dziennik lub czasopismo”), ponieważ jedynie taka redakcja uwzględnia definicje z art. 7 ust. 2 pkt 2 i 3 Prawa prasowego. Błędem byłoby także odwołanie się w tym miejscu do formy elektronicznej,

o której mowa w punkcie 1, jako że Internet jest w tym ujęciu zaledwie medium, tak samo zresztą jak dźwięk oraz dźwięk połączony z obrazem.

Zasadniczo nie zmienia się postanowienia zawarte w art. 32 ust. 3-5 Prawa prasowego (w projekcie art. 32 ust. 2-4). Dokonano tu zaledwie pewnych poprawek redakcyjnych, w tym doprecyzowano wyrażenie „odpowiedni dziennik” z art. 32 ust. 3 (patrz art. 32 ust. 2), jak też poddano korekcie treść objętą przepisem art. 32 ust. 5 (w projektowanej ustawie art. 32 ust. 4), celem zapewnienia należytych standardów publikowania sprostowań we wszystkich środkach masowego przekazu.

Utrzymanie kruchej równowagi między prasą, jako ewidentnie silniejszą stroną, a podmiotem domagającym się publikacji sprostowania wymaga ustanowienia kategorycznego zakazu „obróbki” tekstu przekazanego redakcji, tj. jego skracania lub wprowadzania doń korekt innego rodzaju, chyba że sam wnioskodawca wyrazi zgodę na takie poprawki (art. 32 ust. 5). Analogiczny argument przemawia za utrzymaniem zakazu komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze lub audycji oraz w elektronicznej formie dziennika bądź czasopisma (w tym ostatnim przypadku zakaz komentowania powinien mieć jednak wymiar czasowy). Natomiast w trosce o jakość debaty publicznej, a zwłaszcza ze względu na konieczność zapewnienia opinii publicznej możliwości wyrobienia sobie poglądu na temat spraw będących przedmiotem wystąpienia podmiotu prostującego, zachowano po stronie redakcji prawo do sygnalizowania, że w przyszłości polemicznie odniesie się ona do stanowiska przedstawionego w opublikowanym sprostowaniu lub przedstawi w tym zakresie stosowne wyjaśnienia (art. 32 ust. 6). Powyższe rozwiązania są niewątpliwie koherentne z przyjętym modelem germańskim.

Kierując się negatywną oceną, jaką w sprawie K 41/07 Trybunał Konstytucyjny wystawił regulacji z art. 33 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego w obowiązującym brzmieniu, w projekcie dookreślono przesłankę odmowy publikacji z uwagi na funkcjonujące w obrocie prawnym prawomocne orzeczenie sądu. Co się tyczy zaś pozostałych przesłanek obligatoryjnej odmowy z art. 33 ust. 1 pkt 1-3 Prawa prasowego, to celowe jest na pewno pozostawienie w nowym art. 33 ust. 1 przesłanek koncentrujących się na wymogach stawianych samemu sprostowaniu, takich jak „rzeczowość”, odniesienie się do faktów (punkt 1), czy też spełnienie warunków formalnych określonych w art. 31 ust. 3-6 (punkt 2 i 3). Jeżeli chodzi z kolei o przesłankę związaną z potencjalnym naruszeniem norm prawa karnego (punkt 4), to warto przypomnieć, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r. przesłanka ta nie spotkała się z jednoznaczną krytyką. Trybunał wyraził się o niej raczej jako o przesłance

korespondującej z powszechnie akceptowaną w naszym kręgu kulturowym dyrektywą, która sprzeciwia się publikowaniu treści naruszających normy prawne. Pozostawienie jej w ustawie jest ponadto celowe również z tego względu, że redaktor naczelny może podlegać odpowiedzialności karnej zarówno za tzw. przestępstwa prasowe właściwe, jak i za te, którym nadaje się miano niewłaściwych, a więc przestępstwa popełnione przez zamieszczenie jakiegś treści w prasie. Co więcej: odpowiedzialność ta nie ogranicza się wyłącznie do sytuacji, w których redaktorowi można przypisać umyślność (por. art. 49a w związku z art. 37a Prawa prasowego). Wynika stąd zatem, iż ustawodawca nie powinien nakładać na redaktorów naczelnych sprzecznych obowiązków, a z taką właśnie sytuacją moglibyśmy mieć do czynienia, gdyby z jednej strony redaktor naczelny musiał publikować sprostowania zawierające treść karalną, z drugiej zaś był zobowiązany – pod rygorem odpowiedzialności karnej – do powstrzymania się od publikacji wypełniających znamiona czynu zabronionego.

Zdaniem projektodawcy, należy pozostawić także fakultatywne przesłanki odmowy. Niemniej ich liczba powinna zostać ograniczona do trzech. I tak w art. 33 ust. 2 proponuje się, by redaktor naczelny mógł sam rozstrzygać o potrzebie zamieszczenia sprostowania, jeśli: dana informacja została już uprzednio sprostowana (oczywiście dotyczy to tylko takiej korekty, której kierunek całkowicie współgra z intencją wnioskodawcy), z żądaniem nie wystąpił wprawdzie podmiot uprawniony, ale publikacja sprostowania okazuje się być zasadna z innych powodów, oraz gdy zachodzi sytuacja wręcz odwrotna – sprostowanie, jakkolwiek nadesłane przez osobę czy jednostkę, o których mowa w art. 31 ust. 1 i 2, oraz merytorycznie słuszne, nie powinno mimo wszystko zostać opublikowane ze względu na styl wypowiedzi (zob. też art. 33 ust. 2 pkt 2 i 3 w aktualnym brzmieniu).

Również rozwiązanie przewidziane obecnie w art. 33 ust. 3 Prawa prasowego zostało uwzględnione w projekcie (art. 33 ust. 3 i 4), z tym że redaktorowi naczelnemu wyznaczono tutaj 7-dniowy termin na przekazanie wnioskodawcy pisemnego zawiadomienia o odmowie opublikowania sprostowania, obejmującego niezbędną motywację i ewentualne pouczenie. Nie zdecydowano się za to na odwzorowanie w projektowanych przepisach regulacji zawartej w obowiązującym art. 33 ust. 4 Prawa prasowego, gdyż przyznanie redaktorowi naczelnemu prawa opublikowania własnych wyjaśnień czyniących zadość funkcji sprostowania budzi istotne zastrzeżenia. Po pierwsze, jest to postanowienie o charakterze życzeniowym, pozbawione w dzisiejszych realiach większego znaczenia. Po drugie, redakcje mają niczym nieskrępowaną możliwość korygowania popełnionych błędów tudzież doprecyzowywania wcześniej podanych informacji, co *de facto* czyni zbędnym przepis art. 33 ust. 4 Prawa prasowego. Po trzecie,



wyjaśnienia własne redaktora naczelnego nie stanowią sprostowania w rozumieniu art. 31 pkt 1 Prawa prasowego, jednak w oczach opinii publicznej to rozróżnienie nie zawsze musi być czytelne. W efekcie może to skutkować wprowadzeniem odbiorców w błąd co do stanowiska zainteresowanego podmiotu. Wreszcie, nierzetelne korzystanie z omawianej dyspozycji może prowadzić do wypaczenia jej idei, jaką jest prezentowanie określonych okoliczności całkowicie zgodnie z wolą wnioskodawcy.

Przejęcie na model germański pociąga za sobą konieczność nowelizacji art. 39 Prawa prasowego. W ustępie 1 tego artykułu dookreślono podstawy roszczenia, z jakim uprawniony może wystąpić do sądu (dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której doszło do opublikowania tekstu sprostowania z niedopuszczalnymi poprawkami, względnie jakimiś skrótami). W ustępie 2 uściślono z kolei, że wspomniane wyżej roszczenie wygasa, o ile powództwo nie zostanie wytoczone przed upływem roku od dnia ukazania się spornej publikacji.

Na wzór specjalnego trybu wyborczego, unormowanego w art. 111 § 2 i 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn. zm.), w projekcie zaproponowano przyspieszone postępowanie w sprawach prasowych, o których mowa w art. 39. Aczkolwiek w tym wypadku zakreślono sądom termin nie 24 godzin, lecz 30 dni (odnosi się to zresztą tak do sądów pierwszej, jak i drugiej instancji – patrz art. 52 ust. 1 i 6). Poza tym o połowę (do 7 dni) skrócono także terminy wyznaczone na wniesienie odpowiedzi na pozew, wywiedzenie apelacji oraz wniesienie odpowiedzi na apelację (odpowiednio art. 52 ust. 2, 5 i 7). Dodatkowo wyłączona została podstawa do wydania wyroku zaocznego oraz wymóg wskazania w pozwie adresu pozwanego. W szczególności celowe jest odstąpienie od tego ostatniego warunku, bo – jak pokazała praktyka – obowiązek oznaczenia w piśmie inicjującym postępowanie miejsca zamieszkania redaktora naczelnego (tzn. podania danych, które nie są powszechnie dostępne, np. jawne ze stopki redakcyjnej – por art. 27 ust. 1 pkt 2 Prawa prasowego) niejednokrotnie przekreśla możliwość skutecznego poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej.

Przedmiot postępowania o nakazanie publikacji sprostowania nie tylko przemawia za tym, by było ono szybkie (a więc by w stosunkowo krótkim czasie, licząc od wniesienia pozwu, zapadło prawomocne orzeczenie), lecz również uzasadnia wyłączenie możliwości wystąpienia z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna. Będzie to systemowo spójnym rozwiązaniem także z tego względu, że w obowiązującym stanie prawnym Sąd Najwyższy nie weryfikuje prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych we wcześniejszych fazach procesu bądź oceny dowodów przeprowadzonej przez sądy pierwszej i

drugiej instancji, ale zajmuje się głównie rozstrzyganiem poważnych problemów prawnych, a ponadto dokonuje wykładni przepisów, które wywołują wątpliwości interpretacyjne lub są stosowane w odmienny sposób przez sądy powszechne (zob. zwłaszcza art. 398<sup>3</sup> § 3 oraz art. 398<sup>9</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.). Dlatego w art. 52 ust. 8 postanowiono, iż w omawianej kategorii spraw skarga kasacyjna nie przysługuje.

Jak już zaznaczono na wstępie, projektowana ustawa odchodzi od dotychczasowej polityki karania czynów stypizowanych w art. 46 ust. 1 Prawa prasowego. Wypada jednak nadmienić, iż projekt nie ingeruje w zakres objęty regulacjami pozostałych przepisów karnych, albowiem przeprowadzenie tak daleko idącej nowelizacji nie mieściłoby się w ramach wykonania przywołanych powyżej wyroków sądu konstytucyjnego.

#### **4. Skutki projektowanej ustawy**

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego. Podstawowym jej skutkiem prawnym będzie zatem zastąpienie regulacji wadliwej rozwiązaniem zgodnym z Konstytucją. Wejście w życie nowelizacji przed 14 czerwca 2012 r. zapobiegnie powstaniu luki prawnej w rezultacie utraty mocy obowiązującej przez art. 31, art. 33 ust. 1 i art. 46 ust. 1 Prawa prasowego.

Oczekuje się, iż nowe przepisy zapewnią odpowiedni poziom ochrony osób, których bezpośrednio dotyczyć będą publikowane materiały prasowe. Z drugiej strony wyeliminowana zostanie obawa tzw. efektu mrożącego jako konsekwencji obowiązywania normy prawno-karnej z art. 46 ust. 1. To zaś sprzyjać będzie ugruntowaniu wolności słowa oraz wolności prasy, a pośrednio pełnieniu przez tę ostatnią funkcji kontrolnych i opiniotwórczych.

Wprowadzany model cechuje bez wątpienia większe doprecyzowanie przesłanek oraz warunków publikacji sprostowań, co może przyczynić się do zmniejszenia liczby postępowań toczących się na podstawie art. 39 Prawa prasowego, a tym samym do odciążenia sądów orzekających w tych sprawach. Wraz z uchyceniem art. 46 odpadnie również konieczność rozstrzygania przez sądy karne o odpowiedzialności redaktorów naczelnych za naruszenie postanowień rozdziału 5 Prawa prasowego.

Projektowana ustawa nie spowoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

## 5. Konsultacje

Projekt poddany został szerokim konsultacjom. Oprócz organów, które uczestniczą w opiniowaniu inicjatyw legislacyjnych z racji posiadanej pozycji ustrojowej, kompetencji lub zadań powierzonych im na mocy odrębnych ustaw, swoje stanowisko – w związku z ogłoszeniem zamieszczonym na senackiej stronie internetowej – mogły przedstawić również osoby fizyczne i prawne działające w sektorze prywatnym, w tym nade wszystko wydawcy prasy oraz dziennikarze. Niezależnie od tego debata na temat założeń projektowanej ustawy toczyła się też na łamach prasy.

Przedłożone opinie prezentowały rozbieżne zapatrywania, niemniej przeważająca część z nich odnosiła się krytycznie do rozwiązania przyjętego w pierwotnym projekcie, a wzorowanego na modelu romańskim. Zdecydowany sprzeciw środowiska dziennikarskiego wzbudziła ponadto koncepcja utrzymania w Prawie prasowym sankcji karnej za odmowę opublikowania tekstu przekazanego redakcji (i to mimo złagodzenia owej sankcji). Podobnie w tym względzie wypowiedział się także Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka, która na poparcie swoich argumentów przywołała najnowsze orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Również niektóre rozwiązania szczegółowe, jak chociażby 3-miesięczny termin, o którym była mowa w projektowanym art. 31 ust. 3, spotkały się z negatywnym odbiorem podmiotów opiniujących.

W trakcie I czytania na posiedzeniu połączonych komisji kompleksowo rozpatrzone zostały uwagi sformułowane przez Ministra Sprawiedliwości, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Sąd Najwyższy, Helsińską Fundację Praw Człowieka, Izbę Wydawców Prasy, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Związek Firm Public Relations, Polską Konfederację Pracodawców Prywatnych Lewiatan oraz Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. W wyniku starannego rozważenia nadesłanych sugestii, przeprowadzenia dyskusji oraz przegłosowania zgłoszonych wniosków o charakterze legislacyjnym komisje opowiedziały się za nadaniem projektowi nowego kształtu, zwłaszcza zaś za wyborem modelu germańskiego sprostowania, co czyni zadość głównie oczekiwaniom osób zaangażowanych w działalność wydawniczą i dziennikarską, wspieranych autorytetem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Wobec istotnych zmian, jakie w porównaniu z brzmieniem zawartym w druku nr 63 wprowadzone zostały w sprawozdaniu Komisji Ustawodawczej, Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (druk nr 63 S), podmioty

biorące udział w konsultacjach poproszone zostały o ponowne zajęcie stanowiska w sprawie. Opinie na tym etapie nadesłali: Minister Sprawiedliwości, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Krajowa Rada Sądownictwa, Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Radców Prawnych, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Izba Wydawców Prasy oraz Prokuratura Generalna Skarbu Państwa. Swoje uwagi przedstawiły też podmioty prywatne.

Oprócz uwag odnoszących się do kwestii redakcyjnych, zgłoszono szereg zastrzeżeń co do proponowanego przyspieszonego trybu rozpoznawania roszczeń o opublikowanie sprostowania (tak m.in. Minister Sprawiedliwości, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Krajowa Rada Sądownictwa), a także odnośnie do skrócenia terminu dochodzenia tego typu roszczeń. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego potrzymał też postulat korekty przesłanek decydujących o obowiązku odmowy opublikowania sprostowania, jak również wniósł o dodanie przepisu uwzględniającego przesłanki odmowy fakultatywnej. Do stanowiska wymienionego Ministra przychyliła się Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

W toku II czytania zgłoszono poprawki, które doprecyzowały postanowienia kilku przepisów (przykładowo wspomnianego już wyżej art. 31 ust. 3, w zakresie, w jakim przepis ten posługiwał się wyrażeniem „powinno zostać wysłane”), ujednoliciły terminologię projektu oraz pozwoliły na wprowadzenie merytorycznych zmian w tych jednostkach redakcyjnych, które określają procedurę w sprawach z zakresu Prawa prasowego. W szczególności warto w tym miejscu podnieść, iż przesądzono, że roszczenie o opublikowanie sprostowania będzie mogło być dochodzone tak jak do tej pory, czyli w postępowaniu procesowym, a ponadto wydłużono termin na wniesienie apelacji (z 3 do 7 dni) oraz termin przewidziany w art. 39 ust. 4 (według druku nr 63 S). Jednocześnie – w związku z wątpliwościami wyrażonymi przez Krajową Radę Sądownictwa, a także rozbieżnymi interpretacjami pojawiającymi się na gruncie obowiązującego stanu prawnego w piśmiennictwie – jednoznacznie wskazano, iż ostatni z tych terminów (ostatecznie, zgodnie z projektem, wynoszący rok) ma charakter terminu zawitego (prekluzyjnego), a więc determinującego możliwość dochodzenia ochrony przed sądem, a nie terminu przedawnienia, jak to sugerują niektórzy przedstawiciele doktryny prawa (por. Ewa Ferenc-Szydelko, „Prawo prasowe. Komentarz”, Oficyna 2010). Rozdzielono poza tym kwestie materialnoprawne oraz proceduralne z uwagi na konieczność zachowania systematyki Prawa prasowego (rozdział 7 – zasady odpowiedzialności, rozdział 8 – zagadnienia o charakterze proceduralnym).

Przyjęcie przedmiotowych poprawek odpowiada zatem w znacznej mierze postulatом skierowanym pod adresem Senatu w procesie opiniowania projektu.

Projektodawca postanowił utrzymać rozwiązanie zawarte w art. 52. Mimo wielu głosów krytycznych dotyczących szybszej ścieżki rozpoznawania spraw o opublikowanie sprostowania, rezygnacja z takiego uregulowania skutkowałaby przekreśleniem zasadniczej idei, jaką jest zagwarantowanie prawa do skutecznego, a co się z tym wiąże – publikowanego w odpowiednim czasie sprostowania. W sytuacji niezwykle krótkiej żywotności tzw. faktów medialnych, tylko możliwie szybkie sprostowania mają rację bytu w debacie publicznej. Nie można również abstrahować od tego, że po wejściu projektowanej ustawy w życie sprostowanie będzie jedyną formą reakcji na publikacje prasowe. Skoro więc ochrona dóbr osobistych ma być pozostawiona wyłącznie drodze sądowej, to dalsze osłabienie pozycji podmiotów, które mogą zostać dotknięte nierzetelną publikacją prasową, przez „skazanie” ich na zbyt długie oczekiwanie na rozstrzygnięcie w przedmiocie obowiązku zamieszczenia samego sprostowania, całkowicie przekreślałoby jakąkolwiek równowagę w relacji prasa – zainteresowany. W ocenie projektodawcy duże obciążenie sądów określonym rodzajem spraw tudzież nie najlepsza praktyka funkcjonowania pewnych sądów (argumentacja chociażby Ministra Sprawiedliwości czy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego) nie może stanowić usprawiedliwienia dla przewlekłości postępowań w sprawach prasowych. Występowanie zjawisk tego rodzaju winno być raczej impulsem do zmian organizacyjnych bądź też zwiększenia obsady kadrowej sądów, które wyróżniają się wyjątkowo dużym wpływem spraw z danej dziedziny. Nie przekonuje w tym kontekście także argument naruszenia art. 32 oraz art. 45 Konstytucji (tak stanowisko Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2012 r.). Ten pierwszy wzorzec wymaga bowiem przede wszystkim ustalenia kryterium relewancji. Z kolei odnośnie do gwarancji płynących z art. 45 (ust. 1) Konstytucji, w tym prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki, wypada zaznaczyć, że niedowład organizacyjny w sferze wymiaru sprawiedliwości nie zdejmuje z państwa ciężaru zachowania standardów konstytucyjnych. Co więcej: państwo ma wręcz obowiązek zapewnienia właściwych warunków sprawowania władzy jurysdykcyjnej, a zwłaszcza optymalnej obsady kadrowej sądów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2003 r., sygn. akt III SPP 34/05). Z drugiej strony pamiętać należy, że o przewlekłości postępowania świadczy nie tylko sam czas jego trwania. Jak wynika przecież z orzecznictwa trybunału strasburskiego, długotrwałość postępowania ocenia się przez pryzmat okoliczności konkretnej sprawy, stopnia jej skomplikowania, zachowania skarżącego lub jego pełnomocnika oraz właściwych organów, jak również znaczenia rozstrzygnięcia sprawy dla skarżącego (patrz wyroki w sprawach Humen przeciwko Polsce, nr 26614/95, Dewicka przeciwko Polsce, nr 38670/97). W świetle powyższych kryteriów, o naruszeniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie

praw człowieka i podstawowych wolności (a zatem i wyrażającego analogiczną gwarancję art. 45 ust. 1 Konstytucji) może być mowa tylko wówczas, gdy bezczynność lub powolność organów procesowych nie znajduje uzasadnienia. Z pewnością jednak ani art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, ani powołany art. 6 ust. 1 Konwencji nie legitymują poglądu, który wskazuje na konieczność rozpoznawania spraw wpływających do sądów ściśle wedle kolejności wpływu, bez względu na ich rodzaj czy stopień naruszenia dóbr podlegających ochronie albo charakter skutków, jakie owo naruszenie za sobą pociąga (czy są to np. skutki szczególnie dotkliwe, odwracalne itd.).

Stanowisko Senatu w kwestii potrzeby stworzenia sprawnego mechanizmu orzekania o roszczeniu z art. 39 ust. 1 znajduje skądinąd wsparcie w opiniach ekspertów Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka realizujących program „Obserwatorium wolności mediów w Polsce”.

## **6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej**

Przedmiot projektu nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Warszawa, 4 czerwca 2012 r.

BAS-WAPEiM-1319/12

Pani Ewa Kopacz  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

**Opinia prawna w sprawie zgodności z prawem Unii Europejskiej  
senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe  
(przedstawiciel wnioskodawcy: senator Piotr Benedykt Zientarski)**

Na podstawie art. 34 ust. 9 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2012 r. poz. 32) sporządza się następującą opinię:

**I. Przedmiot projektu ustawy**

Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe ma na celu dostosowanie obowiązującej ustawy do wyroków Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 5 maja 2004 r. (sygn. akt P 2/03, publ. Dz. U. z 2004 r. Nr 111, poz. 1181) oraz z dnia 1 grudnia 2010 r. (sygn. akt K 41/07, publ. Dz. U. z 2010 r. Nr 235, poz. 1551). Proponowana zmiana przewiduje nową regulację instytucji sprostowania, przy jednoczesnej rezygnacji z instytucji odpowiedzi.

Ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

**II. Stan prawa Unii Europejskiej w materii objętej projektem**

Prawo Unii Europejskiej nie reguluje spraw objętych zakresem projektu ustawy.

**III. Analiza przepisów projektu pod kątem ustalonego stanu prawa Unii Europejskiej**

Przepisy projektu ustawy pozostają poza zakresem regulacji prawa Unii Europejskiej.

#### **IV. Konkluzja**

Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Szef Kancelarii Sejmu

Lech Czapla



Warszawa, 4 czerwca 2012 r.

BAS-WAPEiM-1320/12

Pani Ewa Kopacz  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

**Opinia w sprawie stwierdzenia, czy senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe (przedstawiciel wnioskodawcy: senator Piotr Benedykt Zientarski) jest projektem ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej w rozumieniu art. 95a regulaminu Sejmu**

Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe ma na celu dostosowanie obowiązującej ustawy do wyroków Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 5 maja 2004 r. (sygn. akt P 2/03, publ. Dz. U. z 2004 r. Nr 111, poz. 1181) oraz z dnia 1 grudnia 2010 r. (sygn. akt K 41/07, publ. Dz. U. z 2010 r. Nr 235, poz. 1551). Proponowana zmiana przewiduje nową regulację instytucji sprostowania, przy jednoczesnej rezygnacji z instytucji odpowiedzi.

Projekt ustawy nie jest objęty zakresem regulacji prawa Unii Europejskiej.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe nie jest projektem ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej w rozumieniu art. 95a regulaminu Sejmu.

Szef Kancelarii Sejmu

Lech Czapla